

516572 aakl.

Naczelne Dowództwo W.P.  
/Sztab Generalny/  
B.W. Nr.30667/II

Warszawa dn.29.VII.20 r.

Do

Adjutantury Generalnej

Przesyła się do wiadomości referat z Moskwy  
dotyczący sytuacji ogólnej i wewnętrznej Rosji Sowieckiej.

w.z.Szefa Oddziału II

/-/Matuszewski

podpułkownik

za zgodność:

*K. Libeufant.*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L Dz. 516572 dnia 29/V 1920 r.  
załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

58



A 30667/II

SYTUACJA OGÓLNA I WEWNĘTRZNA W ROSJI SOWIECKIEJ.

Doświadczenie dowiodło, że szerokie koła ludności nie zdają sobie sprawy ani z sytuacji w Rosji Sowieckiej, ani też nie mają pojęcia o bolszewikach; tłumaczy się to zeznaniami mało wiarygodnymi osób przybywających z Rosji i fantastycznością opowiadań z tego "obcego świata", z których nie można ~~zrobić~~ wyrobić sobie zdania o sytuacji. Należy przyjąć pod uwagę, że różne części Rosji Sowieckiej wskutek braku komunikacji już na przestrzeni 50 - 100 km <sup>się</sup> znacznie różnią. Osoby oficjalne, dziennikarze i przedstawiciele ludowi przeważnie nie znający języka rosyjskiego i miejscowych warunków widzą tylko to co rząd Sowiecki, według określonego planu chce im pokazać, albo też to, na co natkną się przypadkowo. Przeważnie interesy partyjne i osobiste grają u nich rolę główną tak, że ich sprawozdania nie zasługują na bezwzględną wiarę. Naród rosyjski za wyjątkiem kilku faworytów, prowadzących życie wprost książęce jęczy pod jarzmem wciąż jeszcze panującego terrorystycznego rządu bolszewickiego; naród rosyjski złamany na duchu i moralnie przygnębiony oczekuje zbawienia skądkolwiek, chociaż większość nie wierzy już w możliwość takiego zbawienia i walczy o swój byt opłakany i bez wyjścia (?) nie wierząc w możliwość przeżycia w obecnych warunkach jeszcze jednej zimy.

Każdy, komu udało się nawiązać jakiśkolwiek kontakt z zagranicą, całą nadzieję opiera tylko na tym. Małżeństwa i rozwody w celu emigracji są zjawiskiem bardzo częstym, chodzi o uratowanie chociażby części rodziny. Inni marzą o przeniesieniu się do dzielnic nie będących pod władzą bolszewików, chociaż i ta nadzieja począłi już



okazała się płonna. Większość ludności nie wierzy już w możliwość przewrotu wewnętrznego, chociaż wciąż jeszcze to tu, to tam zdarzają się ~~kakixixax~~ drobne próby, lecz kierowane prowokacją skazane są na klęskę. Partję komunistyczną należy uważać za partję czysto wojenną, która dopóty dopóki będzie się znajdowała w stanie wojennym mocno utrzyma w swych rękach władzę. Trzeba przyznać, że posiada ona ogromną energję, dekrety jej są przeprowadzane zawsze z bezwzględnością i bezlitością. Aparat, którym rozporządza ona mniema, że nad narodem rosyjskim w chwili obecnej można rządzić jedynie żelazną ręką, batem i krwią. Szajka zdecydowanych stronników komunizmu jest bardzo niewielka, lecz tak silna jest dzięki terrorowi, że nikt nie śmie się jej przeciwstawić. Zadaniem komisji nadzwyczajnych jest rzeczywiste przeprowadzenie władzy: posiadają one władzę nieograniczoną. Kompetencje ich <sup>znacznie</sup> zostały rozszerzone; za pomocą terroru i olbrzymich sum pieniężnych utrzymują one agentów, którzy mają udział w codziennych grabieżach.

Łapownictwo wzmożło się bardziej niż kiedykolwiek. Przy każdym kłędzie lub zarządzie, niezależnie od tego czy to jest klub, szkoła lub więzienie znajduje się grupa komunistyczna; ona być musi, bez niej niasa nie zdolnego do życia. Grupa ta i ludzie, którzy idą do komunistów ze względów na własny interes starczą by gnębić wszystkich innych. Podczas jakiegoś głosowania, wyborów lub jakiegokolwiek innych zmian w tej chwili występują członkowie partji komunistycznej, składają swoje wnioski przeciwko którym nikt nie śmie występować i zawsze i wszędzie wszystkie one zostają przyjęte "jednogłośnie", a następnie wysyła się powitanie i przysięgę na wierność do Rady Komisarzy Ludowych. Gdy ludzie zbierają się, to wynosi się wrażenie, że wszyscy oni są stronnikami władzy sowieckiej, bo nigdy niewiadomo, czy wśród obecnych niasa prowokatorów, czasami wytarcza jedno słowo by dostać się do aresztu śledczego, który zwykle trwa od 3 - 4 miesięcy. Ale naprawdę to wszyscy są przeciwni rządowi sowieckiemu, zaczawszy od biedaka chłopca i kończąc na wyższych urzędnikach państwowych. Nawet



w Sztabie Frockiego nie brak takich. Często motywem wstąpienia do partji są korzyści materialne np. nawet otrzymanie kilku kartek na kalosze, które następnie sprzedawane są po cenie 10-20 razy wyższej. Zapewnienia o wierności osób wybitnych, publikowane przez rząd Sowiecki często są nieprawdziwe, gdyż wynikały one ze strachu i miłości do rodziny, która w razie zdrady lub przejścia do innej partji byłaby ściągana bezlitośnie. Zdarzały się wypadki, kiedy zabijano całe rodziny, wystarczało do tego otrzymanie listu z frontu białej gwardji. Oprócz wszystkich błędów politycznych i ekonomicznych i wszystkich sporów główną winę przypisuje się słabości Kiereńskiego, który przygotował grunt dla tego straszego nieszczyścisła narodu rosyjskiego. Petersburg i Moskwa stolice i serca Rosji decydują o sytuacji ogólnej - tylko one decydują o losie Rosji.

Olbrzymie przestrzenie Rosji, która posiada małe drogi komunikacyjnych wymagały olbrzymich składów napełnianych w ciągu wielu lat; tylko dzięki im obecnie możliwym jest wyżywienie ludności. Korzysta z tego rząd Sowiecki dla swych celów wojennych a ludność tylko dzięki spekulacji otrzymuje cośkolwiek z tych zapasów. Gdy składy te zostaną opróżnione - kraj zginął bezpowrotnie o ile nikt nie pomoże mu od zewnątrz.

Nie należy zapominać o tem, że koleje już w ciągu wielu lat nie były remontowane, że wagony i lokomotywy są zniszczone i w strasznym są stanie oraz są przerobione do opalania naftą. Ale główne znaczenie ma to, że prawie niema już koni i brak ten należy kompensować siłą ludzką. Właśnie od tego zależy głównie transport i rolnictwo i właśnie tutaj nie można okazać pomocy. Życie w Rosji nie może wejść do żyznego normalnego, gdyż jest ona krajem gdzie wszystko zostało wyrównane do góry nogami, gdzie nikt nie zajmuje stosownego dla siebie stanowiska, gdzie szewc jest bankowcem, gdzie wszystko niszczy się, a nie się nie tworzy. Rozporządzenia i dekrety nie są bardzo skrupulatnie spełniane przez ludność dopiąć nimi celu nie udaje się, trzeba ryzykować i brać wszystko co się da, nie przebieierając w środkach. Stan przemysłu całego bez wyjątku jest opłakany, nieunikolony jest zupełny upadek wszystkich





jego gałęzi. Należałoby fabryki zupełnie odrestaurować, gdyż wiele części wywieziono, sprzedano lub zużytkowano dla celów wojennych. Emisja znaków pieniężnych rośnie z dniami każdym. W kwietniu roku bieżącego maszyny do drukowania pieniędzy wydały dziennie papierów na pięć miliardów rubli. Wszystkie dawne znaki pieniężne, mające jeszcze jako taki wygląd rosną w cenie i gwałtownie znikają z rynku. Spekulacje walutowe prowadzone są na szeroką skalę i sam rząd trudni się nimi. Surowców i opału wprost nie można dostać. Typografie tak są zniszczone, że gazety, obciążone z tamtych trudów przeczytać można z wielką trudnością. Warunki ekonomiczne są bardzo ciężkie. Przeciętnie pensja urzędnika sowieckiego w Moskwie dochodzi do 5.000 rubli plus płaca za pracę pozabiurową i procent, ogółem do 15.000 rubli na miesiąc. A rodzina z trzech osób złożona by wyżyć jaknajskromniej potrzebuje 200.000 rubli na miesiąc. Różnicę zarabia się w sposób nielegalny. Brak wszystkiego. Począwszy o igieł, szpilek, nici i t.d. Najciemniejszą kartą historii rosyjskiej to rozpusta młodzieży. Znikła wszelka subordynacja i dyscyplina. Tytuły się to wszystkich bez wyjątku szkół. Zamiast tego by się uczyć dzieci krytykują nauczycieli i politykują. Rodzice w miarę możliwości nie puszczają dzieci do szkół, ale przynęcają się je cukierkami i innymi łakociami, które trudno otrzymać. I tam w szkołach zatrąwa się duszę dziecka naukami bolszewickimi. Na uniwersytetach sytuacja nie przedstawia się lepiej. Niema fakultetów, wszelka poważna praca naukowa zamarła. Inżynierowie, chemicy, lekarze opuszczają mury uniwersyteckie w jednej chwili po przebyciu śmiesznie krótkiego kursu nauk. Dopiero następne pokolenia przyszłej Rosji poczują i ocenią całą w całym ogromie skutki takiego wychowania.

Terror jako taki istnieje jak dawniej. Chociaż rząd stara się zaprzeczyć temu wobec cudzoziemców i w wielkich miastach na pozór wprowadza sądownictwo, to jednakże nie zmieni to przekonania człowieka, który wszystko widział na własne oczy. Na wsi i w małych miasteczkach panuje zupełna samowola małych wielkorządców bolszewickich i ręka w rękę z tem idzie terror. Więzienia rosyjskie w dal-



szym ciągu są przepełnione. Wyzyskane są nietylko miejsca w oddzielnych celach, ale i wąskie korytarze i ludzie leżą nawet pod tapczanami. Prawie że nie można się ruszać. Istnieją nietylko pewne więzienia, w których więźniowie przebywają przejściowo, ale i mnóstwo obozów koncentracyjnych w klasztorach i gmachach publicznych. Przebywanie w więzieniach Rosji Sowieckiej niszcącym jest dla człowieka normalnego; pomimo pozywienia wprost nieludzkiego i grabieży na które się jest narażonym ze strony przestępców kryminalnych, którzy jak wszędzie korzystają z największego zaufania oraz pomocników ich, którzy obecnie stoją na czele zarządów więziennych, warunki pod względem higienicznym i poprestu ludzkim są wprost zwierzęce.

Na prowincji sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż w wielkich miastach aresztanci mają nad sobą jeszcze jako taki nadzór. W więzieniach gubernjalnych zaś panuje zupełna samowola. Specjalne obozy koncentracyjne, jak np. w Moskwie klasztor Iwanowski, służą dla dawnych dygnitarzy i wybitnych inteligentów; zamknięci tam na cały czas trwania wojny domowej są oni skazani na powolną męczeńską a nie chytą śmierć. Czasami z ich liczby wybierane są ofiary.

Moskwa nie posiadająca ubiegłej zimy ani tramwajów, światła i wodociągów przedstawia straszny widok. Przez brudne i niebrukowane ulice z oknami bez szyb, przechodzą źle ubrani ludzie o smutnych twarzach, niosąc szęsto na plecach lub ciągnąc za sobą worki z zapasami żywności, zdobytemi kosztem wielogodzinnych poszukiwań. Najpiękniejsze mieszkania są tak zanieczyszczone w przeciągu krótkiego czasu przez bolszewików, że mieszkać w nich niepodobna. Ludność zajmuje jaknajmniej mieszkań, tak że w zimie w jednym pokoju spało i gotowało kilka rodzin. Restauracje i miejsca rozrywek publicznych nie istnieją. Do teatrów i kinematografów chodzić nie można, gdyż są one uczęszczane przez rozmaite szumowiny i przedstawienia całkowicie dostosowane są do publiczności. Każdemu, kto blikał się po Rosji Sowieckiej, lub miał do czynienia z rządem Sow. lub rozmaitymi organizacjami rzuca się w oczy kolosalny wpływ żydów. Nabiera się przekonania, że naród ten nie sam sobą rządzi, lecz że ulega samowoli jakichś warjatów jakoby służących idei i pomiedzy ludem umacnia się coraz silniej przekonanie





że żydzi, dawniej sami uciemiężani i prześladowani (i nie bez przyczyny dla tego, kto ich zna bliżej) obecnie wstępują się i starają się narzucić swą wolę całemu światu.

Wystarczającym jest zwrócić uwagę na to, że w obecnej Rosji do jakiegokolwiek urzędu lub organizacji, oprócz 3 najwyższych organów rządowych, które składają się li tylko z izraelitów, wszędzie spotykamy żydów. Jeżeli wypadkowo nie będzie to kierownik organizacji, to w każdym razie jego prawa ręka lub najbliżsi pomocnicy.

Komisarze, ich pomocnicy, komisje rewizyjne, koła rządzące, szczególnie handlowe, przemysłowe i prowizyjne, sędziowie śledczy i znajdujący się z nimi w ścisłym kontakcie szczególnie spekulanci są w większości wypadków 4 żydami, których rozwiązłe i bezczelne zachowanie się z powodu poczucia swej władzy - daje się wszędzie zauważyć.

Jeżeli rząd sowiecki zaprzecza faworyzowaniu przez siebie żydów i bywają wypadki, że i żydzi są obwiniani, to jednak widoczną jest dla każdego solidarność tego narodu i rzuca się w oczy fakt, że sprawy sądowe żydów bywają prędzej rozstrzygane i kara jest nieznaczna. Nie można wątpić w to, że pomiędzy ludem wzrasta z każdym dniem rozdrażnienie przeciwko żydostwu i niektórym, innym cudzoziemcom np. Łotyszom 5 że nadejdzie dzień zemsty - pogrom, jakiego jeszcze świat nie widział. Inteligenty i uczciwy żyd już teraz obawia się przyszłych nieuniknionych wypadków i przeklina więcej niż kiedykolwiek swych współpracowników, stojących na czele rządu, gdyż on będzie ponosił karę za ich przestępstwa.

Łotysze również nie unikną kary. Jako przykład kary Cz.K. może świadczyć następujące:

Komisarz Szatow jest znanym przywódcą ludowym i polskim żydem. Karany już za czasów caratu wyjechał



7

do Ameryki i przyjmował czynny udział w rewolucji rosyjskiej. Zgodnie z jego własnymi słowami jest on obecnie wielkim człowiekiem, który, ponieważ ani bogactwo ani władza nie dają zadowolenia, począł mordować i grabić. 25 listopada 1918 r. Szatow stał na czele wojsk, które zdobyły Psków i dowodził specjalnymi oddziałami, które, nosząc jego imię, cieszyły się niespodziewanym powodzeniem. Następnie, jako komisarz, dowodził obroną Piotrogradu. Po rozgromieniu armii Kudenicza wezwany został jakoby w celu pertraktacji do Moskwy, gdzie Dzierżyński szef czarezwyczajki wtrącił go do więzienia. Przesiedziawszy 6 tygodni, został mianowany komisarz Syberji. W czasie jego aresztu nie wpuszczano nikogo do jego pokoju, lecz pomimo to zdołano w czasie zwięzłej rozmowy określić prawdziwy charakter wybitnego komisarza i wodza żydostwa. W czasie wielogodzinnej obrony wykazał całą swą złość i nienawiść do narodu rosyjskiego. Ku wielkiemu przerażeniu już słuchaczy krwiożerczość swoją poparł przykładami. Szatow był jednym z najwięcej lubianych mówców ludowych, który w czasie strejku w fabryce Putiłowskiej często przemawiał, uspakajając tłumy, by potem znowu zanurzyć swe ręce w jego krwi. W powodzenie bolszewizmu w Rosji Szatow początkowo nie wierzył. Według niego, należy gnębić naród rosyjski aż do skutku, uczynić z Rosji ofiarę, by zdobyć zagranicą silny wpływ. O wiele później będzie można stworzyć warunki sprzyjające wcieleniu idei bolszewickiej. Sam osiągnąwszy wszystko nie znalazł zadowolenia. Roskoszuje się on opisywaniem dokonywanych przez siebie morderstw. W rozmowie jako dobry mówca, jest sympatyczny, pełen temperamentu i energii.

Obecnie Rosja sowiecka nie posiada organi-



zacji politycznych w ścisłym znaczeniu, gdyż podczas długiej i nieszczęśliwej walki rozpadły się one, starając się o nawiązanie kontaktu z innymi organizacjami, w skutek czego wszystkie one mniej lub więcej odstąpiły od swego programu. Istnieją jeszcze lewi-eserzy i mieńszewicy, lecz i ci nie zdołali się oprzeć i przeszli częściowo na prawo, częściowo na lewo. Chciałbym wymienić nazwisko jednego z nich, tego, który pozostał wierny swym przekonaniom i który jeszcze za caratu spędził 10 lat na Syberji - jest to prawnik eser Morozow - członek Dumy Państwowej, długoletni współpracownik Dzierżyńskiego na Syberji; wystarczyłoby jego jedno słowo, by został uwolnionym. Lecz jak dotąd kategorycznie odmawia tego, mówiąc, że pośle po niego, jeśli będzie to uważał za stosowne, teraz nie jest to jeszcze potrzebne. Dzielny ten bojownik nie wierzy obecnemu rządowi, otwarcie wypowiada się za monarchją, jako jedynym środkiem uratowania kraju.

Zewnętrzna orientacja polityczna po ~~wielu~~ doświadczeniach i długich wahaniach jest czysto niemiecka. wszędzie i zawsze <sup>w</sup> uczciwej i otwartej wspólnej pracy widzą drogę ku odrodzeniu się obydwu krajów. Z pomocą tej można tłumaczyć wspólną pracę z kołami prawych, w których widzą ostetecznych zwycięzców. Pragną wejść w kontakt z Niemcami, lecz końcowe ich cele są różne.

Bolszewizm ma się ku końcowi.

Jedyną nadzieją jego są Niemcy, w których szukają nowego pola do działania. Prawicowa partja widzi w związku z Niemcami możliwość wywołania przewrotu i uwolnienia kraju od bolszewików. Niema obecnie kontaktu z rosyjskimi politycznymi organizacjami, istniejącymi poza Rosją. Żadna z nich nie cieszy się zaufaniem, gdyż nie potrafiły ocenić ważności chwili i znaleźć sposób ratunku. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że dzięki niezgodzie





partyjnej, szkodzą one krajowi.

Sytuacja oficerów jest opłakana, zmuszeni są oni przez głód, znęcanie i obawę śmierci do brania udziału w walkach i armii czerwonej. Nie mieli oni żadnego wyboru, gdyż za wszelkie próby oporu karano bezlitośnie ich rodziny, wskutek czego, zjednoczywszy się, starają się oni zapomnieć o swych przekonaniach, służąc jako landsknechci. Potrafili oni zdobyć sobie pewne stanowiska w szeregach armii i obecnie znajdują się w lepszych warunkach.

Oficerowie nauczyli się ulegać komisarzom politycznym, którzy są odpowiedzialni za dyscyplinę w wojsku. Nie można przeczyć, że istnieje pewna dyscyplina pomimo, że jest niewidoczną w życiu codziennym, jednakże żołnierze są bezsilni i muszą wykonywać rozkazy. Oficerowie zdobyli możliwość wyróżnienia się, nosząc odznaki na rękawach. Nowomianowani oficerowie czerw. armii po przejściu kursu, obracając się w innych sferach, przywiązują wielką wagę do wyglądu zewnętrznego, wyrzekli się oni swych przekonań i starają się zdobyć wyższe rangi w czerwonej armii.

Poziom szkół oficerskich jest wyższy niż innych, gdyż wykładający tam oficerowie zauważyli w ciągu krótkiego czasu że po otrzymaniu nawet powierzchownego wykształcenia ludzie zmieniają przekonania; w ten więc sposób starają się oni służyć sprawie, gdyż bezpośrednia propaganda jest niemożliwa. Nawet w tych warunkach oficerowie żyją stosunkowo bez troski, kto chce otrzymuje dostateczną ilość materiału, podręczników, wystarczającą rację dla wyżywienia rodziny i spekulują. W duszy klną bolszewików, często ulegają aresztom, lecz potem znów zajmują poprzednie stanowisko. Oficerowie w szkołach starają się uwolnić od służby frontowej.

Jako inspektorzy i profesorowie gimnastyki, trwającej 2-3 godziny dziennie, unikają służby frontowej i dobrze są zaprowadzani. Wszędzie się daje zauważyć dobra organizacja i kontakt konspiracyjny.

Wielu z pomiędzy starszych rang oficerów odgrywa





rolę jaknajwiększych bolszewików, lecz robią to li tylko w celu dopomagania swym kolegom. Nie wiem czy obecnie są po temu warunki, by zjednoczeni oficerowie mogli działać i nie wiem czy starzy im odwagi do akcji zgodnej z prawdziwymi ich poglądami. Wpływ cudzoziemców jest niewielki.

W rządowych instytucjach Czerwonej Armii K. główną rolę odgrywają Łotysze, Polacy, Niemcy, Austriacy i mieszkańcy Kaukazu. Cywilna ludność cudzoziemska prawie całkowicie kraj opuściła.

Cudzoziemscy przedstawiciele prądów politycznych są zjawiskiem codziennym, lecz mają do czynienia głównie ze sferami rządowymi.

Wśród ludności biorą górę wpływy niemieckie, mają one coraz więcej stronników.

Prócz Austriaków w armii czerwonej znajduje się i wielu innych cudzoziemców.

Nastroj religijny wzrasta. Cerkwie są przepełnione, ofiarności parafjan jest znaczna, jest to dowodem wzrastania siły antyrządowej. I po domach i w więzieniach codziennie odbywają się krótkie nabożeństwa.

We wszystkich więzieniach i obozach koncentracyjnych można spotkać duchownych, noszących dawny swój strój i wywołujących współczucie swych współbraci.

Codziennie można zobaczyć na ulicach partje aresztowanych pod silną strażą i zawsze pomiędzy nimi znajdują się duchowni, rzucający się w oczy swym strojem, co wywołuje silne oburzenie.

Bolszewikom nie udało się wykerzenie uczuć religijnych wśród ludu. Ma się wrażenie, że potęgują się one coraz bardziej i mogą się stać groźnymi dla prześladowców.